

Justyna Sprutta

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

Motyw węża w bizantyńskiej i staroruskiej ikonografii świętych wojowników (do XV w.)

The Motif of Serpent in Byzantine and Old Russian Icons
of Holy Warriors (up to the 15th Century)

W ikonograficznej tradycji bizantyńskiej i staroruskiej postać węża wydaje się mniej popularna od postaci smoka, mimo iż, jako hybryda, „wyposażony” jest on w charakterystyczne elementy węzowego ciała. Zresztą smok jawi się także tutaj jako substytut węża.

Wąż w tradycji piśmienniczej

Poza chociażby ocalającym wężem miedzianym (por. Lb 21, 6–9), prefiguracją ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa (por. Ambroży i Tertulian)¹, gad ten posiada w Biblii wymowę przede wszystkim negatywną. Już w Księdze Rodzaju (por. 3, 1–5) mowa jest o istocie podobnej do węża, kusicielu, którego tożsamość potwierdza także syryjski apokryf *Grota Skarbów: Szatan więc wszedł i zamieszkał w wężu*². Na diabelskie pochodzenie owego węża wskazują m.in. apokryficzne *Zapytania Jana: Diabeł wszedł do raju i zasadził trzcinę pośrodku raju i ze śliny swojej uczynił węża*³.

Natomiast o zwycięstwie Boga nad wężem wspomina następująco Księga Hioba: *Potęgą wzburzył pramorze, roztrzaskał Rahaba*

¹ Por.: M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Warszawa 2011, s. 254; J. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, tłum. A. Kozłowska-Ryś, L. Ryś, Poznań 1998, s. 285–286; R. Janos, *Zoomorficzne aspekty wyobrażenia Boga w Starym Testamencie*, w: *Zwierzęta jako sacrum w pradziejach i starożytności*, red. L. Kostuch, K. Ryszewska, t. I, Kielce 2006, s. 176.

² *Grota Skarbów*, w: *Apokryfy syryjskie. Historia i przysłowia Achikara. Grota Skarbów. Apokalipsa Pseudo-Metodego*, tłum. A. Tronina, red. M. Starowieyski, Kraków 2011, 4, 6–7; 4, 12.

³ *Zapytania Jana*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, tłum. R. Łużny, red. M. Starowieyski, Kraków 2001, 4, 60.

swą mocą, wichurą oczyszcza strop nieba i Węża Zbiega niszczy swą ręką (26, 12–13), a Księga Izajasza – w kontekście eschatologicznym: *W ów dzień Pan ukarze swym mieczem twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża krętego (...)* (27, 1). Wspomniany Lewiatan podobny jest nie tylko do węża (morskiego), ale i do krokodyla, wielkiej ryby, wieloryba, smoka⁴.

Triumf nad wężem dokonuje się również dzięki podstępowi. Księga Daniela w następujący sposób ukazuje to zwycięstwo, dowodząc m.in. sprytu jej tytułowego bohatera: *Wziął więc Daniel smołę, łój i włosie i ugniół z nich placki, wrzucając do paszczy węża. Po zjedzeniu ich wąż pękł, on zaś rzekł: Zobaczcie, co czciliście* (14, 27). Do podstępu ucieka się też Juda Tomasz. Apokryficzne *Dzieje Apostoła Judy Tomasza* mówią, że zamieszkującemu jamę wężowi, który swoim jadem uśmiercił pewnego młodzieńca, nakazał wyssać wsączoną młodzieńcowi truciznę, wskutek czego wąż nadał się do takiego stopnia, że aż pękł, a młodzieniec został wskrzeszony⁵. Mrowie węży, towarzyszące wraz ze swym potomstwem smokowi, pojawia się natomiast w apokryfie *Greckie dzieje apostoła Filipa*⁶. Ponadto węże stanowią także „narzędzie” wiekuistej kary. W tej roli widnieją np. w *Słowiańskiej Apokalipsie Maryi*, kaşając i gryząc ciała cierpiących męki potępieńców⁷.

O ostatecznym triumfie odniesionym nad wężem opowiada Apokalipsa św. Jana: *I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który zwie się diabeł i szatan, zwodzzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie* (12, 7–9). Zwycięstwo nad wężem ukazane jest też w jeszcze innym fragmencie tej samej księgi: (...) [anioł] *pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do*

⁴ Por.: *Fizjolog BIs*, w: „Fizjologi” i „Aviarium”. *Średniowieczne traktaty o symbolice zwierząt*, tłum. i oprac. S. Kobielus, Kraków 2005, s. 55; B. Szczepanowicz, A. Mrozek, *Atlas zwierząt biblijnych. Miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków 2007, s. 102–103, 226, 230; *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, oprac. T. Mieszkowski, Warszawa 1994, s. 648; M. Karczewski, *L'«altro segno» (Ap 12, 3). La figura del drago in Ap 12, 3–7 e le sue implicazioni teologico-bibliche*, Romae 1999, s. 57.

⁵ *Dzieje Apostoła Judy Tomasza, kiedy Pan sprzedał go kupcowi Habbanowi, aby on pouczył Indie*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie*. [Andrzej. Jan. Paweł. Piotr. Tomasz], tłum. i red. M. Starowieyski, cz. I, Kraków 2007, 31, 1–33, 4.

⁶ *Greckie dzieje apostoła Filipa*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie*. [Bartłomiej. Filip. Jakub Młodszy. Jakub Większy. Szymon i Juda Tadeusz. Ewangelści. Uczniowie Pańscy], tłum. J. Kozłowski, red. M. Starowieyski, Kraków 2007, 1, 3, 5. Ten sam apokryf mówi, że kobieta grzeszna, bo oczerniająca, sztydząca i namawiająca do kłamstwa, poza podobieństwem z twarzy do smoka ma ręce podobne do kaşających żmij. Tamże, 5.

⁷ *Słowiańska Apokalipsa Maryi*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, s. 286–287.

Czeluści, i zamknął, i pieczęć na nim położył, by już nigdy nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni (20, 1–3).

Mimo iż w zwycięstwie nad wężem partycypuje również stworzenie, to tym, który triumfuje, jest *de facto* Bóg. Czyni to także za pomocą gestu *calcatio*. Apostołowie zostają obdarzeni „zwycięską” władzą *stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika* (Łk 10, 19) bez ponoszenia jakiegokolwiek szkody. Bazyli Wielki w traktacie *O tym, że Bóg nie jest sprawcą zła* dopowiada, iż po buncie Szatan przebywa *na dole, by deptali po nim ufający Jezusowi, ponieważ Zbawiciel dał swoim uczniom moc deptania po wężach, skorpionach i wszelkiej sile nieprzyjaciela*⁸. Psalm 91 zapowiada: *Będziesz stąpał po wężach i zmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać* (w. 13).

Zapowiedź tę dobitnie ilustruje bizantyńska mozaika *Christus Victor* z VI w. z Kaplicy Arcybiskupiej (Oratorium pw. św. Andrzeja) w Rawennie. Ukazuje ona Zbawiciela (jako rzymskiego żołnierza, w nimbie krzyżowym, z krzyżem – *labarum* na ramieniu i z księgą Ewangelii otwartą na słowach: *Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem* w akcie deptania lwa i utożsamianego z wężem-kusicielem smoka)⁹.



Christus Victor, VI w., Rawenna.

Źródło: [online], [dostępny: https://en.wikipedia.org/wiki/Christ_treading_on_the_beasts#/media/File:Christ_treading_the_beasts_-_Chapel_of_Saint_Andrew_-_Ravenna_2016.jpg], [dostęp: 13.02.2019].

⁸ *Bóg i zło. Pisma Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy i Jana Chryzostoma*, tłum. K. Kochańczyk, J. Naumowicz, M. Przyszychowska, oprac. J. Naumowicz, Kraków 2004, s. 52.

⁹ Por.: P. Evdokimov, *Sztuka ikony. Teologia piękna*, tłum. M. Żurowska, Warszawa 1999, s. 231; K. Klauza, *Teokalia, piękno Boga. Prolegomena do estetyki dogmatycznej*, Lublin 2008, s. 346; S. Skrzyniarz, *Hades. Recepcja, sens ideowy i przemiany obrazu pogańskiego boga w sztuce bizantyńskiej*, Kraków 2002, s. 94–95.

Zwycięstwo to równie klarownie obrazuje *calcatio* w przedstawieniach *Chrztu Pańskiego*. Jezus Chrystus depta węże Kainowej głowy, wylaniające się spod kamienia spoczywającego w wodach Jordanu. Bogomilskie apokryfy *O Morzu Tyberiadzkim*, *Słowo o Adamie* i *Słowo o spowiedzi Ewy* z VIII w. mówią o narodzeniu się Kaina z „piętnem” w postaci dwunastu żmij na piersiach i czole. W zamian za złożoną przez Szatana obietnicę przywrócenia normalnego wyglądu Kain miał podpisać cyrograf, który diabeł ukrył w Jordanie pod kamieniem i który strzeżony był na jego rozkaz przez żmije.

Ostateczne zniszczenie cyrografu nastąpiło w momencie zstąpienia Zbawiciela do piekieł, stanowiąc urzeczywistnienie prorocstwa z *Protoewangelii* (Rdz 3, 15). Pisarz Aleksiej R. Riemizow ukazał w opowiadaniu *Zniszczenie przysięgi Adama Kaina pięknego jak Wąż i straszego* [ze względu na węże – J.S.], następująco opisując samo zniszczenie cyrografu: *Stanąwszy pod występem skalnym na czerwony kamień przysięgi, ochrzcił się Chrystus z rąk Chrzciela. A woda pod stopami Chrystusa zamieniła się w ogień. Ogień spalił głowy wężom, ogień przepalił kamień przysięgi*¹⁰. Należy dopowiedzieć, że nie tylko Zbawiciel miażdży stopami „gadzią personifikację” zła, bo np. na pochodzącej z Ukrainy XII-wiecznej miniaturze depta węży Mądrość Boża (*Sofia*)¹¹.

Także Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy wspominają o wężu, najczęściej wtedy, gdy komentują tekst biblijny, ale nie tylko oni. Wcześniej Filon z Aleksandrii w komentarzu *O stworzeniu świata* zwie kusiciela jadowitą, zrodzoną z ziemi, przemawiającą niegdyś ludzkim głosem *gadzią*¹². Według np. Klemensa Aleksandryjskiego, ślady węży z raju (gada o kobiecej głowie) symbolizują grzech; podobnie sądzi Orygenes. Ten ostatni nazywa węży-diabła nie tylko buntownikiem, ale i odstępą¹³. Natomiast Maksym Wyznawca, pisząc

¹⁰ Por.: M. Janocha, *Ukraińskie i białoruskie ikony świąteczne w dawnej Rzeczypospolitej. Problem kanonu*, Warszawa 2001, s. 273–274; tenże, *Obraz i ikona. O spotkaniu dwóch języków w malarstwie sakralnym na kresach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. na przykładzie tematu Chrztu Chrystusa i Zesłania Ducha Świętego*, w: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. [Materiały z konferencji 11–14 maja 1999 r.]*, red. E. Woźniak, t. II, Łódź 2000, s. 304; tenże, *Epifania w ikonografii postbizantyńskiej*, w: *Obraz Boga Ojca w kulturze*, red. M. Oldakowska-Kufłowa, U.M. Mazurczak, Lublin 2000, s. 383; A. Riemizow, *Opowieści apokryficzne*, tłum. i oprac. R. Łużny, A. Roszkowska, A. Woźniak, Lublin 2000, s. 60–61, 64.

¹¹ W. Owsijczuk, D. Krwawicz, *Opowid' pro Ikonu*, Lwów 2000, s. 102.

¹² Filon z Aleksandrii, *Pisma. O stworzeniu świata. Alegorie praw. O dekalogu. O cnotach*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1986, s. 76.

¹³ Orygenes, *O zasadach*, tłum. S. Kalinkowski, K. Augustyniak, Kraków 1996, I, V; tenże, *Komentarz do „Pieśni nad pieśniami”*, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1994, s. 179; R. Giorgi, *Aniołowie i demony*, tłum. T. Łozińska, Warszawa 2005, s. 241. Czynieć przedmiotem swojej myśli spowodowany grzechem pierwotnym dramata stworzenia, o węży-kusicielu

o triumfie Jezusa Chrystusa (wskutek Wcielenia) nad „skrzydlatym” i uchodzącym za *największego z wszystkich węży*¹⁴ gadem, stwierdza, iż *ciało ludzkiej natury zamiast stać się jego [węża] łupem, stało się jego zgubą, bo moc Boża ukryta w tym ciele była dla niego trucizną i doszczętnie go zniweczyła*¹⁵.

Spisane legendy, ale i ustne przekazy ludowe także traktowały węża jako byt negatywny, np. na Rusi wierzono, że węże zostały stworzone z popiołu pochodzącego od smoka, którego miał pokonać, a następnie spalić św. Jerzy¹⁶. O tym, w jaki sposób wąż-kusiciel znalazł się w raju, mówi natomiast pewna południowosłowiańska legenda: *Onego czasu był w Raju wąż, który ze wszystkich stworzeń odznaczał się największą urodą i najbardziej był szanowany. Kiedy raz przechadzał się poza Rajem, spotkał go Szatan, nienawidzący dobra w rodzaju ludzkim. Widząc węża, zamienił się w robaka, przypelzł doń i rzekł: Połknij mnie! Pożarłszy robaka, wąż wniósł go do Raju. Następnie owinął się wokół drzewa zakazanego, a wtedy przez jego usta przemówił Szatan*¹⁷. Jeszcze inna legenda, również pochodząca z południowej Słowiańszczyzny, opowiada o pojawieniu się w raju diabła pod postacią żmii zwanej piękną dziewczicą, ponieważ Bóg stworzył tę żmiję z głową kobiety (*locusta*)¹⁸.

Wąż w tekstach liturgicznych

Nie brakuje też odniesień do triumfu nad wężem w tekstach liturgicznych chrześcijańskiego Wschodu. O Demetriuszu jako zwycięzcy wspomina chociażby pieśń 8 kanonu święta św. Demetriusza z Wielkich Nieszporów: (...) *głosząc [Boga] cierpiętnik Dymitr zamknięty został w więzieniu i skorpionia, zmysłowego węża zamorzył duchowego*

wspomina także patriarcha Konstantynopola Gennadiusz w *Komentarzu do Księgi Rodzaju*, Didymus z Aleksandrii (zwany Ślepym) w traktacie *O Trójcy Świętej* oraz św. Cyryl Jerozolimski w katechezie mistagogicznej *O chrzcie* i w polemicznym dziele *Przeciw Julianowi*, stanowiącym odpowiedź na pismo *Przeciw Galilejczykom* cesarza Juliana Apostaty. Katecheza 19 o chrzcie, 4, [online], [dostępny: <http://www.apologetyka.katolik.pl/odnowa-kosciola/z-historii-chrzecijastwa/patrystyka/218/973-katecheza-19-mistagogiczna-pierwsza-chrzest-czytanie-1-p-58nn>], [dostęp: 31.01.2018]; PG 39, 684. PG 33, 441, [online], [dostępny: <http://www.documentacatholicaomnia.eu>], [dostęp: 31.01.2018].

¹⁴ C. Deptuła, *Archanioł i smok*, Lublin 2003, s. 14.

¹⁵ Maksym Wyznawca [św.], *Centuria* 1, 8–13, cyt. za: *Liturgia Godzin*, t. I, Poznań 1982, s. 458.

¹⁶ H. Perls, *Wąż w wierzeniach ludu polskiego*, Lwów 1937, s. 92.

¹⁷ *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych*, red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006, s. 8–9.

¹⁸ Tamże, s. 28.

(...) ¹⁹. Fikcyjnemu świętemu, Fanuriosowi poświęcono akatyst, który w ikosie 8 kontakionu 10 widzi w nim świętego ocalającego od jadowitych węży (i przerażającego smoka) ²⁰.

Oczywiście nie można pominąć też tego, co wschodnia liturgia mówi o zwycięstwie samego Boga. Ton 4 kontakionu po uroczystości Teofanii święta św. Polieuktosa-Męczennika potwierdza triumf Jezusa Chrystusa: (...) *gdy Zbawiciel skłonił głowę w Jordanie, zdeptał głowy węży (...)* ²¹. Znana jest także, zamieszczona w *Obrzędzie wielkiego i anielskiego wzoru*, suplika wiernego, by zły wąż *nie gryzł jego [przyjmującego świętą schimę] pięty, a on [sam, na wzór Zbawiciela, żeby] zdeptał jego [węża] głowę (...)* ²². Modlitwa kapłańska po Wielkiej Ektenii podczas obrzędu Świętego i Boskiego Umycia Nóg w Wielki Czwartek zawiera następującą prośbę skierowaną do Boga: (...) *umocnij nas przeciw czyhającemu na naszą piętę fałszywemu wężowi, abyśmy czyści posłużyli Tobie, przechodząc wiecznie nad węzami i skorpionami, i całą wrogą mocą* ²³. Pojawia się też motyw spętania węża. *Modlitwa nad domem dręczonym przez duchy nieczyste* mówi o Jezusie Chrystusie, że *mocnego związał i naczynie jego rozbił, przesładowcę krzyżem (...) zrzucił, węża kolcem (...) przyjaźni do człowieka uchwycił i z węzami mroku w Tartarze związanego umieścił* ²⁴.

W modlitwie na Rozesłanie w Boskiej Liturgii Upřednio Poświęconych Darów znajduje się następująca prośba: (...) *pozwól i nam (...) zetrzeć głowy niewidzialnych węży, okazać się zwycięzcami grzechu (...)* ²⁵, a w modlitwie kapłańskiej z liturgii Chrztu i Bierzmowania wspomnienie Chrystusowego triumfu mającego miejsce u progu publicznej działalności Mesjasza: *Ty wody Jordanu uświęciłeś, z nieba zesławszy Świętego Twego Ducha, i skruszyłeś głowy gnieźdźących się tam węży* ²⁶. O pokonaniu węża przez małego Jezusa mówi natomiast ton 4 pieśni 5 Oktoechosy (vel Oktoicha) na niedzielną Jutrznę i kanon pieśni 6 teotokionu na Jutrznę święta św. Jerzego z 23 kwietnia:

¹⁹ *Menologion*, tłum. R. Piętka, Kostomłoty 2007, s. 63, [online], [dostępny: <http://www.crestinortodox.ro>], [dostęp: 30.07.2017 r.]; [online], [dostępny: <http://liturgia.cerkiew.pl/docs.php?id=29>], [dostęp: 31.01.2018 r.].

²⁰ [online], [dostępny: <http://www.crestinortodox.ro/acetiste/acetistul-sfantului-fanurie-67066.html>], [dostęp: 31.01.2018 r.], por.: Ch. Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*, Burlington 2003, s. 182.

²¹ [online], [dostępny: <http://liturgia.cerkiew.pl/docs.php?id=29>], [dostęp: 31.01.2018 r.].

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Liturgie Kościoła prawosławnego*, tłum. H. Paprocki, Kraków 2003, s. 258.

²⁶ [online], [dostępny: <http://liturgia.cerkiew.pl/docs.php?id=29>], [dostęp: 31.01.2018].

*Rozum prześladowców zawstydzilo łono dziewicze, Dziecię bowiem zgubną dla duszy ranę węża zbada własną ręką i złożywszy hardego odstępce, wiernym rzuci pod nogi*²⁷. Ogromny wąż, widoczny na dnie Jordanu, personifikujący przede wszystkim samego Szatana, deptany jest przez Zbawiciela np. na ikonie *Chrzest Pański* z 1486 r. z kościoła pw. Matki Bożej (Qasriat Al Rihan) w Starym Kairze, malariskim dziele Jana Armeńczyka (Yuhanna el Armani)²⁸.



Jan Armeńczyk, *Chrzest Pański*, 1486 r.

Źródło: N.S. Atalla, *Coptic Icons*, t. I, Cairo-Egypt 1998, s. 28–29.

Ikonografia triumfu nad wężem

Nieczęsto widnieje św. Jerzy w walce z wężem. Prawdopodobnie z okresu sprzed 733 r., z okolic miejscowości Winica w Macedonii, pochodzi terakotowa ikona, która przedstawia tego świętego w żołnierskim stroju i z tarczą w momencie, gdy przebija on włócznią wijącą się u jego stóp *locustę*. Jednakże takie zwycięstwo nie jest tylko i wyłącznie udziałem wojowników, gdyż np. św. Filoteusz z Antiochii czyni to samo za pomocą ozdobionej proporcem włóczni na oprawie datowanego na okres sprzed 650 r. pisarskiego przybornika z Antinoe²⁹.

Warto też wskazać na malowidło ściennie z Mistikan kilise (region Çavuşin), na którym św. Jerzy, wraz ze św. Teodorem, obaj ukazani konno, atakowani są przez dwa oplatające drzewo węże³⁰. Natomiast na etiopskim fresku z XIV w., zdobiącym kopułę kościoła Däbrä Seyon,

²⁷ Tamże.

²⁸ N.S. Atalla, *Coptic Icons*, t. I, Cairo-Egypt 1998, s. 28–29.

²⁹ P.Ł. Grotowski, *Święci wojownicy w sztuce bizantyńskiej (843–1261)*. [Rozważania nad tradycją w ikonografii uzbrojenia i ubioru], Kraków 2011, s. 139.

³⁰ Ch. Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*, s. 125.



Św. Teodor, przed 711 r., Winica.

Źródło: [online], [dostępny: <https://pl.pinterest.com/pin/502855114639596856/>], [dostęp: 10.02.2019].

zlatujący z nieba anioł niesie koronę przeznaczoną dla św. Jerzego i zarazem w ręcu mu włócznię, by święty mógł zabić węża³¹. Kolejny wojownik-pogromca zła to wspomniany już św. Teodor. Wyobrażony na miniaturze w *Żywotach* zachowanych w kościele Dābrā Maryam w Tegré, uśmierca włócznią węża³². Warto wspomnieć, że to właśnie św. Teodor zapoczątkował przedstawienia świętych wojowników staczających zwycięskie walki z dragonami.

Z niewojowników, oprócz wspomnianego powyżej św. Filoteusza z Antiochii, należy wymienić przykładowo św. Paraskewę (Piatnicę), ale i pew-

nego anachoretę. Owego pustelnika ukazuje XIII-wieczne malowidło ściennie *Abba Hor Anachoreta, który zabił węża* z kościoła Gännätä Maryam w Lasta, na którym asceta przedstawiony został z trójzębem w prawej ręce, w momencie dławienia lewą ręką węża usiłującego połknąć barana³³. Jeśli chodzi o św. Paraskewę, do której zresztą kultu przyczynił się homiliami metropolita Grzegorz Cambłak, w klejmie XV-wiecznej ikony z cerkwi w Rohatynie poskramia ona krzyżem uskrzydłonego smoka, wyłaniającego się z czarnej czeluści jaskini. Stwór miał nękać świętą pokusami, gdy ta oddawała się ascezie na położonej nad Jordanem pustyni. Ikonograf widział w dręczycielu św. Paraskewy smoka, podczas gdy patriarcha Tyrnowa Eutymiusz (XIV w.) węża: *Tak ona w swojej żeńskiej postaci męski przybrała rozum, nieczym pajęczynę rozbiła wszystkie wrogie sztuczki i jak Dawid każdego dnia Goliata myślą zwyciężała (...). I było jakby widać pyszniącego się bardzo złem węża, pokonanego i poniżonego przez mądrą Dziewicę,*

³¹ *Novogorod Icons 12th–17th century*, Leningrad 1983, il. 33 i 34.

³² Ch. Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*, s. 56.

³³ S. Chojnacki, *The Iconography of St. George in Ethiopia*, „Journal of Ethiopian Studies” T. XI (1973), 2, s. 52–53.

niczym przez jakiegoś ptaka³⁴. Natomiast św. Barsuma Nagi na koptyjskiej ikonie z monasteru Shahran (Ma'sara) miażdży stopami czarnego węża o psiej głowie³⁵.

Istniały także samodzielne wizerunki węży, np. dekorujące inicjał. Zdobiły one m.in. *Ewangeliarz Koszki* z ok. 1392 r. i *Ewangeliarz Chitrowo* z lat 90. XIV w. Czasem też wąż symbolizowany jest przez zwiniętą w „ósemkę” poduszkę, na której stoi np. archanioł Michał (gest *calcatio*). Temat ten widnieje również na późniejszej, bo XVI-wiecznej, krakowskiej ikonie, tudzież na XVII-wiecznej ikonie ze Starej Lubowni, na której „ósemka” zakończona jest głową węża, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do swej tożsamości³⁶.

Elementy węzowego ciała tworzyły też, o czym już zresztą wspomniano, postać smoka. Tronujący na mołdawskim liturgicznym proporcju z ok. 1500 r. św. Jerzy wspiera triumfalnie nogi na stworze, którego tył „wieńczą” wijące się węże z głowami smoka, podczas gdy na XV-wiecznej ukraińskiej ikonie z cerkwi pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w miejscowości Słowita wbijając oburącz miecz w smocze cielsko, jednocześnie depcze on węzowy ogon hybrydy³⁷.



Św. *Barsuma Nagi*, ikona z Shahran.

Źródło: N.S. Atalla, *Coptic Icons*, cz. II, Cairo-Egypt 1998, s. 140.

³⁴ Cyt. za: *Żywot św. Paraskewy (Petki)*, w: *Ziemscy aniołowie, niebiańscy ludzie. Anachoreci w bułgarskiej literaturze i kulturze*, tłum. B. Kotyk, red. G. Simeonova-Konach, Białystok 2002, s. 104; M.P. Kruk, *Sztuka własna i obca. [Na marginesie badań nad zachodnioruskim malarstwem ikonowym]*, w: *Byzantina Europaea*, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 335–336.

³⁵ N.S. Atalla, *Coptic Icons*, cz. II, Cairo-Egypt 1998, s. 140.

³⁶ Por.: Donizjusz z Furny, *Hermeneia, czyli objaśnienie sztuki malarzkiej*, tłum. I. Kania, Kraków 2003, s. 227.

³⁷ S. Wikiw, *Ukraińskie malarstwo XIV–XVIII stolic' i muzejnich kolekcjach Lwowa*, Lwów 1990, il. 27.



Św. Jerzy, proporzec liturgiczny, 1500 r.

Źródło: [online], [dostępny: http://www.wikiwand.com/en/Saint_George#/Gallery], [dostęp: 10.02.2019].

Również ceramiczna ikona z Winića (przed 711 r.) ukazuje smoka z węzowym ogonem, bezskrzydłego, zwisającego z włóczni, na którą nabity został przez św. Jerzego³⁸. Często jednak smok, substytut węża, posiada skrzydła³⁹. Warto w tym miejscu przytoczyć następujący, lecz pozbawiony odniesienia do idei walki ze złem, fragment Księgi Izajasza: *Nie ciesz się, cała ty Filisteo, iż został złamany kij, co cię smagał, bo z zarodka węża wyjdzie żmija, a owocem jej będzie smok skrzydlaty* (14, 29). W tej

samej Księdze mowa jest, że *poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przenoszą [zwierzęta Nęgebu] swe bogactwa na grzbiecie osłów i swe skarby na garbie wielbłądów do narodu nieużytecznego* (30, 6).

Nie bez znaczenia są również węzły widoczne na ciele węża lub dragona, gdyż symbolizują one grzechy⁴⁰. Można też ujrzeć na

³⁸ P.L. Grotowski, *Defining the Byzantine Saint – Creating a Message in Orthodox Art*, „Series Byzantina” T. VIII (2010), s. 137.

³⁹ O skrzydlatych węzach i monstrualnych smokach z Indii, Etiopii, Mauretanii i Palestyny pisze chociażby Strabon, a Herodot i Solinus o latających węzach, np. w Arabii. Ponadto Solinus, ale i Pliniusz Starszy, wspomina o dwugłowym wężu i węzach rogatych. Jeśli chodzi o latające węz, prawdopodobnie mowa jest tutaj o jaszczurce *draco volans* z rodziny agam. Por.: G. Malinowski, *Zwierzęta świata antycznego. Studia nad „Geografią” Strabona*, Wrocław 2003, s. 191; tamże, s. 199; K. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004, s. 114–115; tamże, s. 123–124.

⁴⁰ Por.: S. Kobiela, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Kraków 2011,

smoczym cielsku wypustki charakterystyczne tym razem dla krokodyla. Takiego smoka depcze np. św. Fanurios na ikonie Angelosa Akotantosa, z monasteru Varsamonero na Krecie, oraz pokonuje konno św. Jerzy na nowogrodzkiej ikonie z końca XIV w., zwanej popularnie *Czarnym Jerzym*⁴¹.

Zresztą i krokodyl uchodził za uosobienie tego, co złe. Peter Arnott wspomina o istnieniu w Wenecji (pozostającej dzięki Krecie w kontakcie z Bizancjum) posągu wyobrażającego św. Teodora na personifikującym zło krokodylu⁴². Natomiast koptyjski relief z IV w. *Horus zabijający krokodyla*, którego to boga Kazimierz Michałowski utożsamiał ze św. Jerzym, czyni ucieleśnione zło odpowiednikiem boga Seta – zabójcy Ozyrysa⁴³.



Czarny Jerzy, XIV w.

Źródło: [online], [dostępny: <https://dipart.livejournal.com/44470.html>], [dostęp: 10.02.2019].

s. 106–107; tamże, s. 387; C. Gibson, *Jak czytać symbole. Język symboli w różnych kulturach*, tłum. K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2010, s. 229; K. Onasch, A. Schnieper, *Ikony. Fakty i legendy*, tłum. Z. Szanter, M. Smoliński, H. Paprocki, Warszawa 2007, s. 245.

⁴¹ Ch. Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*, s. 206–207; O. Popova, E. Smirnova, P. Cortesi, *Ikony*, tłum. T. Łozińska, Warszawa 2000, s. 101; R. Cormack, *Icons*, London 2007, s. 82–83.

⁴² Do momentu oddania Wenecji pod duchową pieczę św. Marka (1. poł. IX w.) jej patronem był św. Teodor. Por.: P. Arnott, *Bizantyjczycy i ich świat*, tłum. K. Dudziak, Warszawa 1979, s. 277–279.

⁴³ Por.: P. du Bourguet, *Sztuka Koptów*, tłum. J. Lipińska, Warszawa 1991, s. 42; K. Michałowski, *Nie tylko piramidy... Sztuka dawnego Egiptu*, Warszawa 1969, s. 272; A. Lebet-Minakowska, *Symbolika religijna Egiptu na tkaninach koptyjskich*, „Nomos” 26–27 (1999), s. 101; L. Réau, *Iconographie de l'art chrétien. Iconographie des saints*, t. III, Paris 1958, s. 572.



Horus zabijający krokodyla, IV w., relief koptyjski.

Źródło: [online], [dostępny: <https://pl.pinterest.com/pin/437341813783957668/>], [dostęp: 10.02.2019].

Z tego samego stulecia pochodzi lampa oliwna ukazująca chrześcijanina deptającego krokodyla i równocześnie przebijającego go krzyżem⁴⁴. Jednakże to nie wąż, a tym bardziej krokodyl, stał się poniekąd najważniejszym ucieleśnieniem zła, lecz smok. Na pytanie „dlaczego?”, Herman N. Frye odpowiada: [*ponieważ – J.S.] on jeden posiada tę zaletę, że nie istnieje, a zatem wspaniale nadaje się na symbol paradoksu zła (...)*⁴⁵.

Wąż jako uosobienie zła, jego ucieleśnienie i symbol nie był zatem tak

bardzo popularny w ikonografii bizantyńsko-staroruskiej (do XV w.) jak smok, zwierzęco-ludzka hybryda czy – zrównana z diablem – autentyczna postać politycznego agresora bądź prześladowającego chrześcijan cesarza⁴⁶. Większą zatem popularnością cieszyły się przez wieki w ikonografii świętych wojowników smoki niż ich substytuty, mimo iż również one były w niej obecne.

⁴⁴ E. Jastrzębowska, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Kraków 2008, s. 91; por.: S. Kobieliński, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, s. 175–176.

⁴⁵ H.N. Frye, *Wielki kod. Biblia i literatura*, tłum. A. Fulińska, Bydgoszcz 1998, s. 190.

⁴⁶ W Kościele pierwszych wieków łączono z węzami cesarzy – prześladowców chrześcijan. Stąd np. także w inicjałach *Menologionu* Symeona Metafrastesy wąż otacza imperatora Dioklecjana, Trajan dzierży gada w ręce, a Maksymian ukazany jest z wężem pijącym z naczynia. Ch. Walter, *The Warrior Saints in Byzantine Art and Tradition*, s. 53

Summary

Until the 15th century the dragon apparently enjoyed greater popularity than the serpent in Byzantine and Old Russian icons of holy warriors. Nevertheless, the snake also found a place it truly “deserved” there. All images of soldiers fighting against the personification of evil always present their triumph. But it is not only them that are victorious. The serpent and its substitutes are also defeated by male and female ascetics, who demonstrate an attitude equally militant towards evil. However, the primary victor here is God – and rightly so.